

Agnieszka Osiecka, A jeśli

A jeśli ja szewcem jestem jak wielu,
statecznie robotą się trudzę.
I dbam też, by buty me doszły do celu,
z tą myślą się budzę.

A jeśli to mało, za mało Ci jest
mój Panie Królewski na chmurze.
Pamiętaj, że wzory z uśmiechów i łez
na własnej garbuję skórze.

A jeśli ja owce pasę zwyczajnie,
tłuszcją poddane mi stada.
Szałas naszego pożoga nie zajmie
i nie tknie zagłada.

A jeśli to mało, za mało Ci jest
i mówisz, że więcej byś zdążył.
Pamiętaj, że czynię dzwoneczki z mych łez
i nie śpię, gdy stada śpią już.

A jeśli artystą być mi pozwala
ten, co się nie myli daremnie.
Z materii najdroższej obrazy układam,
bo z Ciebie i ze mnie.

A jeśli Bóg myśli, że wiele mi dał,
to bierze on formę za temat.
Bo przecież im piękniej, im piękniej ją gram,
tym bardziej miłości nie mam.

Bo przecież - im piękniej, im piękniej ją gram,
tym bardziej miłości nie mam.